

Krawczyk, Antoni

Wokół książki: Aleksandra Witkowska, Joanna Nastalska: "Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne", Lublin 2007

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/1, 171-183

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Antoni Krawczyk
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej
Lublin

WOKÓŁ KSIĄŻKI:

Aleksandra Witkowska, Joanna Nastalska:
Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne, t. 1, Lublin 2007, s. 281, 3 nlb.;
t. 2, Lublin 2007, s. 284, IBSN 978-83-7363-460-2

Nakładem wydawnictwa KUL ukazało się pierwsze w polskiej literaturze naukowej opracowanie przedstawiające w sposób wszechstronny zagadnienie polskich druków hagiograficznych, które wyszły spod prasy w okresie staropolskim. Autorki przyjęły za cel swoich badań przybliżenie czytelnikom tytułów dzieł hagiograficznych tego okresu wraz z ukazaniem biogramów ich autorów, a przy okazji tłumaczy i wydawców, których są skłonne stawiać na tej samej płaszczyźnie co autorów; poprzez wyeksponowanie ich twórczości pisarskiej, translatorskiej i edytorskiej. Podają również wiele prac anonimowych. Postulat traktowania hagiografii jako dyscypliny naukowej został przedstawiony przez Aleksandrę Witkowską w jej dyrektywie metodologicznej zawartej we wprowadzeniu do innego dzieła, jakim jest *Polski słownik hagiograficzny*. Czytamy tam: „Hagiografia stanowi w historiografii kościelnej nurt piśmiennictwa dotyczący historii życia i dziejów kultu świętych. Początkami sięga do pierwszych wieków starożytności chrześcijańskiej. W ciągu kolejnych stuleci rozwój gatunków literackich przebiegał w hagiografii wschodniej i zachodniej analogicznie od prostych inskrypcji, kalendarzy, martyrologiów, poprzez formy narracyjne typu *vita – passio – translatio – miracula* i obszerne ich zbiory w postaci legendarzy czy pasjonatów, aż do nowożytnych biografii hagiograficznych”¹.

W oparciu o przytoczone zdania można wnosić, iż główne problemy hagiograficzne sprowadzają się do opisu życia osób uznawanych za święte, ich męczeństwa, przenoszenia relikwii oraz cudów.

Skoro hagiografia jest częścią składową historiografii kościelnej, to tym samym stanowi subdyscyplinę historiografii ogólnej. Czy takie stanowisko może zadowolić adeptów nauki historycznej, zwłaszcza orientacji nieuwzględniającej cudów ani legend. Jego przyjęcie bądź też odrzucenie warunkuje wyznawany światopogląd. Bardzo radykalną postawę w tym względzie zajmował filozof oświeceniowy, ale także historyk, David Hume. Odrzucał on cuda nie tylko w oparciu o rozumowanie logiczne, ale nawet poprzez przewrotne odwoływanie się do argumentu teologicznego. Otóż, szkocki filozof stał na stanowisku, iż żadne zjawisko nie może być uznane za cudowne, zanim wpieryw nie przeprowadzi się dowodu, że jest ono sprzeczne ze wszystkimi znanymi i możliwymi z punktu widzenia nauki faktami i procesami. To jeszcze nie wszystko. W swoim sceptycyzmie posunął się dalej, argumentując, iż nawet gdyby jakieś zjawisko można było uznawać za cudowne, to najpierw należałoby mieć absolutną pewność, że prawdziwość świadków wskazujących na nie jest bezdyskusyjna oraz, że istnieje mniejsze prawdopodobieństwo kłamstwa, bądź pomyłki z ich strony, aniżeli odchylenia natury od jej kursu. Wreszcie, gdyby stanowisko mówiące o cudzie zostało nawet poparte dowodami, to jeszcze tego typu zdarzenia nie można jednoznacznie kwalifikować do sfery sacrum, skoro – jak twierdzili ortodoksyjni teologowie – diabeł również może czynić cuda ażeby zwodzić chrześcijan².

Bez zbędnego wdawania się w niuanse światopoglądowe, nie widzę przeszkód aby, tak jak chcą autorki recenzowanej pracy, traktować hagiografię jako część składową historiografii kościelnej, a tym samym historiografii ogólnej. Wszelkie bowiem zabytki piśmiennictwa hagiograficznego są świadectwem kultury umysłowej, a także świadomości społecznej i z tych względów w pełni zasługują na badania historyczne.

W czasach kontreformacji hagiografia odnotowała znaczące osiągnięcia naukowe za sprawą takich filarów, jak Wawrzyniec Suriusz, Karol Baroniusz, Herbert Rosweyde, Jean Bolland i jego następcy nazwani bollandystami oraz takich badaczy benedyktyńskich, jak Don Luc D'Achery, Jean Mabillon i jego następcy zwani maurynami³. Można mówić, iż dzięki przyjętym metodom badawczym stała się wówczas „kołem zamachowym” dla rozwoju badań historycznych, przyczyniając się walcnie do narodzin tzw. historiografii uczonej. Mauryni sięgnęli w swoich badaniach do takich dyscyplin pomocniczych historii jak paleografia, dyplomatyka oraz chronologia. Na przykład weryfikacji uległ rejestr świętych. Tylko sam Mabillon zmniejszył liczbę świętych benedyktyńskich z 80 aż do 27⁴.

W następnych wiekach badania hagiograficzne osiągnęły dalszy rozwój. Witkowska przedstawiając osiągnięcia metodologiczne oraz rezultaty badawcze

światowej hagiografii w XIX i XX wieku wskazuje, iż wtedy zarysowały się odrębne stanowiska historyków wobec źródeł hagiograficznych. Wymienia przedstawicieli tzw. szkół: konserwatywnej, hiperkrytycznej oraz krytycznej. Przedstawiciele pierwszej, broniąc tradycji, bezgranicznie wierzyli tekstom przypisując im rolę niepodważalnego świadectwa. Na przekór im, wywodzący się z kręgu XIX-wiecznych filologów-crudytów hiperkrytycy zakwestionowali jakąkolwiek wartość historyczną tego typu przekazów. Ich stanowisko było podyktowane jednostronnym stosowaniem w krytyce historycznej metody filologicznej, a także błędnym podejściem do oceny źródeł narracyjnych poprzez wyłączone patrzenie na wiarygodność zawartych w nich informacji, jedynie z punktu widzenia filologicznego. Przecistawiając się tym obu kierunkom, nurt trzeci, związany zwłaszcza z kręgiem bollandystów wypracował założenia metodologiczne sprowadzające się do właściwej oceny źródeł hagiograficznych jako przekazów historycznych, poprzez naukową ich interpretację, a także zasady krytycznej edycji tekstów źródłowych. Za czołowego przedstawiciela tego nurtu Witkowska uważa Hipolita Delchaye (zm. w 1941 r.)⁵.

W odniesieniu do dotychczasowych osiągnięć polskiej hagiografii autorki recenzowanego dzieła wyrażają pogląd, iż do chwili obecnej nie posiadała ona prac, które by szły naprzeciw podstawowym studiom takich badaczy jak: H. Delchaye, R. Aigaine, B. De Gaiffier, R. Grégoire, W. Berschin, J. Debouis i J. L. Lemaitre⁶. By sprostać najnowszemu trendom poznawczym w hagiografii światowej obydwie badaczki w swoim dziele postulują konieczność powiązania problematyki hagiograficznej z wieloma dziedzinami teologii i humanistyki, co dotychczas w Polsce nie było praktykowane. Zdaniem Witkowskiej współcześni hagiografowie coraz częściej korzystają z metod i osiągnięć psychologii, socjologii, a także antropologii religii⁷. Również ważną rolę w badaniach hagiograficznych winny stanowić relacje dzieł pisanych w stosunku do sztuki chrześcijańskiej, stąd też pragną one pokazać w eksponowanych przez siebie przekazach wzajemne relacje toposów literackich i wizualnych⁸.

Poszukując śladów drukowanych dzieł hagiograficznych w Polsce, autorki stoją na stanowisku, iż nie wszystkie druki z okresu staropolskiego dotyczące świętych, kwalifikują się do zestawu literatury hagiograficznej. Ta optyka pozwala im przy sporządzaniu wykazu hagiograficznego na eliminowanie pewnego rodzaju druków podawanych w różnych bibliografiach. Według przyjętego zamysłu badaczek literatura hagiograficzna winna obejmować żywoty i legendy, opisy męczeństwa, relacje o cudach i translacji relikwii, biografie i autobiografie osób otoczonych kultem oraz teksty ich autorstwa. Odrzuceniu natomiast winny ulec utwory poetyckie, panegiryczne, teatralne, homiletyczne, a także pieśni i modlitwy oraz teksty powstałe na użytek liturgii. Wyjątek mogą stanowić jedynie żywoty wierszowane oraz pieśni-legendy. Co prawda niekiedy tytuły, czy incipity pewnych dzieł recenzowanej pracy zawierają takie słowa jak

„kazanie”, „nabożeństwo”, „officium”, czy „poema” to jednak wyznaczenie przez autorki kryterium literatury hagiograficznej ma istotne znaczenie dla dyskusji w kwestiach pominięcia przez nie niektórych dzieł dotyczących życia świętych. Zdarza się bowiem, że w niektórych bibliografiach druki zawierające nabożeństwa i modlitwy do świętych traktowane bywają również jako dzieła hagiograficzne.

Autorki wskazują na nierównomierny rozwój polskiego piśmiennictwa hagiograficznego w badanym przez siebie okresie. Piszą, iż aż do wieku XIII tworzono utwory wyłącznie po łacinie i z tych względów piśmiennictwo to mogło być dostępne jedynie dla wąskiej grupy czytelników wywodzących się z kręgów kościelnych i klasztornych. Dopiero od tego wieku, dzięki słowu mówionemu a także wizualnym formom przekazu, teksty hagiograficzne zaczęły docierać do szerszego kręgu odbiorców. Doniosła rola w tworzeniu dzieł hagiograficznych przypadła zakonowi mendykanckim: dominikanom i franciszkanom. Do połowy XVI wieku żywotopisarstwo było gatunkiem zaniedbanym i podupadłym z powodu toczonych polemik religijnych. Jednakże już w połowie tego stulecia rodzimą hagiografią wzbogaciły przede wszystkim *Żywoty Świętych* Piotra Skargi, których celem było dotarcie do najszerszego kręgu czytelników, w tym także dysydentów. Autorki podkreślają, iż w okresie potrydenckim przy pisaniu żywotów świętych zaczęto rezygnować z nadmiaru wątków legendarnych i fantastycznych, a opierać się na *auctoritas*. W wieku XVII i XVIII przypadła twórczość najwybitniejszych hagiografów doby staropolskiej, a także znaczne wzrosła ilość kultów polskich świętych. Kulminacyjny punkt sarmatyzacji polskiego katolicyzmu stanowiło dzieło Floriana Jaroszewicza *Matka Świętych Polska*⁹.

W celu ukazania walorów polskiej hagiografii godzi się w tym miejscu przytoczyć ocenę Witkowskiej zamieszczoną w innym dziele. Do najlepszych hagiografów omawianego okresu skłonna jest ona zaliczać: sekretarza Stanisława Hozjusza – Stanisława Reszkę, profesora Akademii Krakowskiej – Adama Opatowskiego, dominikanina Stanisława Abrahama Bzowskiego, kanonika wileńskiego Grzegorza Święcickiego, bazylianina Jana Jakuba Suszę, wszechstronnie erudytę Szymona Starowolskiego, benedyktyna Stanisława Szczygielskiego, rektora Akademii Krakowskiej Sebastiana Piskorskiego, kustosa starosądeckiego Marcina Frankowica oraz niestrudzonego zbieracza śladów polskich świętych Marcina Baroniusza, którego materiały zostały wykorzystane przez bollandyistów w *Acta Sanctorum*¹⁰.

Tom pierwszy dzieła ma charakter wprowadzający do przedstawionych tytułów dzieł drukarstwa hagiograficznego w Polsce w tomie następnym. Zawiera on 259 biogramów polskich hagiografów, i z tych względów stanowi ważny punkt odniesienia dla prezentowanej tam literatury hagiograficznej. Sporządzony wykaz biogramów obejmuje autorów polsko-łacińskich, jak też piszących w językach innych niż polski, natomiast pod względem wyznaniowym przedstawia katolików, unitów i prawosławnych.

Jak wskazują autorki we wstępie do tomu pierwszego, wielu spośród omawianych przez nie autorów doczekało się już w dotychczasowych opracowaniach naukowych not biograficznych – w słownikach i encyklopediach, m.in. w *Polskim Słowniku Biograficznym*, *Słowniku Polskich Teologów Katolickich*, *Encyklopedii Katolickiej*, *Nowym Korbucie* oraz przewodniku bio-bibliograficznym *Dawni pisarze polscy od początku piśmiennictwa do Młodej Polski*. Niezależnie od tego, piszą one, iż przy konstruowaniu biogramów hagiografów polskich, wypadło im nierzadko prostować błędne informacje, bądź nieścisłości zawarte zwłaszcza w dawnych kompendiach, takich jak herbarze, *Encyklopedia Kościelna* Nowodworskiego, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, czy też *Encyklopedia Powszechna* Orgelbranda. Godzi się zauważyć, iż niektóre ze sporządzonych przez nie biogramów zawierają nader skąpe informacje, co wynika z braku odpowiednich przekazów źródłowych.

Główna materia problemowa została przedstawiona w tomie drugim. W nim autorki, przeważnie w oparciu o informacje zamieszczone w *Bibliografii polskiej* Estreichera (t. VIII–XXXIV), wyeksponowały 808 druków. Są to nie tylko dzieła prezentowanych w biogramach poprzedniego tomu autorów, tłumaczy i wydawców, ale ponadto osób obcego pochodzenia oraz druki anonimowe. Takich osób, które w przeciwieństwie do Polaków, nie mają w tomie pierwszym swoich biogramów jest aż 74, a liczba należących do nich tytułów odnoszących się do 149 wydań, wynosi 113. Jakkolwiek bibliografia Estreichera stanowiła podstawę dla kwerendy badawczej, to oprócz niej autorki sięgnęły jeszcze do imponującej ilości aż ponad stu innych kompendiów: bibliografii oraz katalogów, zawierających opisy starych druków.

W oparciu o prowadzone kwerendy biblioteczne w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie, Bibliotece PAN Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, bibliotekach PAN w Gdańsku, Kórniku i Krakowie, Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Naukowego, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, a także katalogi i inwentarze kościelne w bibliotekach seminariów duchownych w Lublinie, Olsztynie, Płocku i Warszawie oraz bibliotek zakonnych: jezuitów w Warszawie i Krakowie; bernardynów, franciszkanów i karmelitów bosych w Krakowie oraz paulinów w Częstochowie, autorki dokonały uzupełnienia i modyfikacji informacji znajdujących się w dostępnej im bibliografii Estreichera. Poza wykazem 808 druków tłoczonych od końca XVIII wieku, tom drugi zawiera ponadto 37 średniowiecznych druków hagiograficznych, ale tłoczonych w okresie późniejszych od XIX do XXI wieku, z rękopisów czasów staropolskich.

Już tylko na podstawie niektórych opracowań dotyczących historii książki oraz nieuwzględnionej w wykazie bibliografii i katalogów, bibliografii Anny Siciak, opisującej druki przemyskie, można wyrazić pogląd, iż nie wszystkie druki dotyczące hagiografii zostały ujęte przez autorki. Można tak powiedzieć o czterech drukach lubelskich nie figurujących ani w bibliografii Estreichera, ani Strelnik-Dziok. Pochodzą one z dawnej biblioteki ordynacji Radziwiłłów w Nieświeżu. Są to: Rutka Teofil: *S. Cyryllius, patriarcha aleksandryjski*, Lublin 1672, drukarnia jezuitów oraz ten sam tytuł tłoczony w tej samej drukarni w 1697 r. Obydwa egzemplarze znajdują się Bibliotece Narodowej Białorusi w Mińsku¹¹. Dwa inne druki z tamtej biblioteki, pierwszy nieuwzględniany w wymienianych bibliografiach, znajdują się w zbiorach słowiańskich bibliotek Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu. Są to: *Kazanie podczas solennej beatyfikacji błogosławionej Joanny Franciszki Freniot de Chantel...* Lublin 1753. Drugi natomiast *Krótkie zebranie życia, cnót, śmierci y cudów B. Józefa z Korpentynu...* mający wydania krajowe wymienione przez autorki pod pozycją 289, nie uwzględnia edycji w Lublinie z 1753 r., znajdującego się w Petersburgu¹².

Anna Siciak podaje druki nieuwzględnione przez autorki, które – jak się wydaje – kwalifikują się do dzieł hagiograficznych. Śledząc dzieje pierwszego drukarza przemyskiego Adama Kleina wskazuje ona, że przed przybyciem do tego miasta w roku 1752 opublikował w swej oficynie w Krakowie książkę *Kazanie podczas solennej beatyfikacji błogosławionej Joanny Franciszki Freniot de Chantal*¹³; wprawdzie autorki recenzowanego dzieła (poz. 33, 34) wymieniają warszawską i lubelską edycję tego druku, to o krakowskiej nie wspominają. W bibliografii Siciak występuje pewna ilość druków pominiętych w recenzowanej pracy¹⁴, co w żadnym wypadku nie może deprecjonować jej znakomitych walorów.

Tworząc ją, autorki przyjęły pewne założenia metodyczne. Tak więc, w tomie pierwszym, przy konstruowaniu biogramów zastosowały zasadę alfabetycznej kolejności nazwisk. Starły się by w tych biogramach, co nie zawsze było możliwe do realizacji, zaprezentować pełną działalność opisywanej osoby, ze szczególnym uwzględnieniem jej udziału w propagowaniu kultu świętych. W dalszej kolejności dołączyły do biogramu dwa rodzaje bibliografii: podmiotową oraz przedmiotową. Pierwsza obejmuje tytuły dzieł autorstwa omawianych osób, dotyczące świętych, co w tym wypadku sprowadza się do odsyłania do zawartych w tomie drugim numerów konkretnych druków. Następny rodzaj bibliografii zawiera literaturę naukową poświęconą omawianej osobie. Przy doborze tej literatury autorki przyjęły kryterium chronologiczne. W przypadku wielości różnych opracowań zmuszone były dokonywać jej wyboru. Jakkolwiek zabieg prowadzenia selekcji opracowań naukowych był nieunikniony, to jednak da się zauważyć w pewnych przypadkach pominięcie ważnej literatury przedmiotu. Z kolei w tomie drugim, przy prezentacji dzieł hagiograficznych autorki posłużyły się kryterium podmiotowo-przedmiotowym. W porządku alfabetycznym

nazwisk autorów, przedstawiły tytuły ich dzieł wymieniając także ich różne edycje. Do tego rejestru włączyły także tytuły dzieł anonimowych, wplatając je do porządku alfabetycznego na podstawie incipitów.

O mocnej stronie dzieła stanowić może klarowność przyjętych kryteriów. Na przykład autorki zaliczają do staropolskich hagiografów osoby narodowości polskiej, pochodzące z terenów dawnej Rzeczypospolitej, publikujące w języku polskim, a także związane z Polską z racji przebywania przez dłuższy okres czasu na jej terytorium i uczestniczenie w jej życiu publicznym i kulturalnym. Strukturę hagiografów przedstawiają za pomocą wskaźników statystycznych, w postaci wyliczeń procentowych. Odnosi się to zarówno do przedziałów chronologicznych życia autorów (od X do końca XVIII w.), jak też ich statusu społecznego (duchowni oraz świeccy). Z kolei wśród kleru odróżniają duchownych świeckich od zakonnych. Hagiografów z duchowieństwa świeckiego różnicują według stanowisk kościelnych, natomiast zakonnych – według przynależności do określonych zgromadzeń.

Również w odniesieniu do wyeksponowanych w drugim tomie tytułów dzieł autorki dokonują ich charakterystyki ilościowej. Zwracają uwagę na prace autorские i przekłady, edycje druków w przedziałach czasowych od początku XVI w. do drugiej połowy XVIII, ilość druków tłoczonych w krajowych, a także zagranicznych oficynach wydawniczych, wreszcie w drukarniach zakonnych.

Stosownie do wskazówek Rosewedy i Bollandy, ważną rolę w hagiografii stanowić powinny indeksy sporządzone przy końcu dzieła¹⁵. Tak jest w recenzowanej pracy. W jej tomie pierwszym są dwa indeksy. Pierwszy zawiera wykaz chronologiczny hagiografów z wyszczególnieniem stuleci, począwszy od wieku X–XI, a na wieku XVIII–XIX kończąc, drugi zaś wykaz hagiografów zakonnych według ich przynależności do aż 23 zgromadzeń. Natomiast w tomie drugim jest aż kilka indeksów. Pierwszy dotyczy druków i edycji nierejestrowanych w *Bibliografii Polskiej* Estreicherów. Drugi zawiera chronologiczny wykaz druków i edycji, poczynając od 2 połowy XV w., a na 2 połowie XVIII kończąc. Trzeci indeks osobowy zawiera w porządku alfabetycznym wykaz autorów, tłumaczy, rytowników, a także innych twórców dzieł. Z nim koresponduje następny przedstawiający w kolejności alfabetycznej wykaz tytułów i incipitów. Wreszcie autorki sporządziły dwa indeksy typograficzne w których wymieniają różne oficyny wydawnicze na obszarze byłej Rzeczypospolitej w takich miejscowościach, jak: Berdyczów, Braniewo, Brzeg, Chełmno, Częstochowa, Gdańsk, Jarosław, Kalisz, Kijów, Kraków, Królewiec, Kutein, Leszno, Lubycz, Lublin, Lwów, Łowicz, Łuck, Malbork, Oliwa, Ostrog, Poczajów, Poznań, Przemyśl, Rzeszów, Sandomierz, Supraśl, Toruń, Warszawa, Wilno, Wrocław i Zamość oraz siedemnaście miejscowości zagranicznych, posiadających różne oficyny, gdzie tłoczono polskie druki hagiograficzne. Sądzę, iż oficyn z Brzegu i Wrocławia nie należy uważać za polskie, ale zagraniczne. Ostatni z indeksów zawiera

w porządku alfabetycznym wykaz świętych, błogosławionych i świątobliwych. Każde z haseł któregośkolwiek z wymienionych indeksów odsyła czytelnika do odpowiedniego numeru druku zamieszczonego przez autorki w tomie drugim, co świadczy o niezwyklej klarowności i ułatwia studia. Dołączenie do dzieła 24 ilustracji, w oparciu o penetrację zasobów KUL, świadczy o zainteresowaniach autorek toposami wizualnymi w analizowanych dziełach.

Wszystko to wskazuje, iż autorki w recenzowanej pracy skłonne są odwoływać się do różnych kontekstów, jednak, jak się wydaje, można zauważyć mniejsze odwoływanie się do kontekstu bibliologicznego. Mocną stroną recenzowanej książki jest to, że w dużej ilości przypadków autorki miały kontakt z dziełami przedstawianych wydawnictw (można byłoby nawet pokusić się o jeszcze jeden indeks zawierający wykaz druków w różnych bibliotekach), ale nie trudno powiedzieć, iż rezygnują z informacji niepewnych zawartych w bibliografii Estreichera wzmiankującego o tytułach, których sam nie widział, na przykład w oparciu o Janociego, czy Jochera. Tego typu informacje są dla bibliologów niezwykle ważne.

Również dla bibliologów znacząca rolę odgrywają informacje na temat edytorstwa dzieł polskich za granicą. W tym kontekście mam na uwadze przede wszystkim *Acta Sanctorum*, zamieszczające zarówno przedruki polskich dzieł hagiograficznych, ich tłumaczenia, ale także sporządzane biogramy na łamach tego wydawnictwa. Przykładowo można wymienić: *De B. Ladislao Gielniowio... vita auctore Vincentio Morawski... (AS Maii)*¹⁶; *Vita s. Bogumili...* Stefana Damałowicza (*AS Junii*); *Vita...B. Simonis de Lipnica* Ludwika Jana Skrobowicza (*AS Julii*); czy tłumaczenie dokonane przez Benedykta Pawła Boyma Żywotu św. Jana Kantego napisanego przez Opatowiusza. (*AS Octobris*). Oprócz edycji dzieł polskich autorów, czy też tłumaczeń bollandyści sporządzali biogramy polskich świętych, np. *De B. Michaele Gedrocio... (AS Maii)*; *De S. Stanislao martyre Episcopo Crecoviensi (AS Maii)*. Podobnych przykładów można zapewne znaleźć więcej.

Skoro Witkowska w swoim *Wprowadzeniu do Polskiego słownika hagiograficznego* ukazuje Marcina Baroniusza jako niestrudzonego poszukiwacza śladów polskich świętych, którego materiały zostały wykorzystane przez bollandystów w *Acta Sanctorum*, to godzi się zapytać dlaczego autorki przechodzą obok tego wydarzenia przy jego biogramie zamieszczonym w tomie pierwszym recenzowanego dzieła. Sądzę, iż spośród tłumaczy literatury hagiograficznej zasługuje także na biogram, wymieniany w *Polskim słowniku biograficznym* jak też *Encyklopedii katolickiej* jezuita Benedykt Paweł Boym¹⁷.

Patrząc na imponującą liczbę biogramów hagiografów, trudno nie zapytać czy nie powinien się wśród nich znaleźć przedstawiony w wykazie świętych Wincenty Kadłubek. Świadom kompetencji badaczek, tę obiekcję wyrażam z lękiem. Skoro jednak piszący dzieje zakonu bożogrobców Samuel Nakielski uznany został za hagiografa z tej racji, że w swym dziele, przy okazji, zawarł żywoty świętych, to tak przecież uczynił w swej *Kronice* Kadłubek w stosunku do

św. Stanisława biskupa. Nie bez racji przed stu laty Tadeusz Wojciechowski użył wobec swoich adwersarzy określenia „plemię Kadłubka” pisząc: „Zapewne kiedy szło o wybór między Kadłubkiem a Gallem, stawał Długosz po stronie kronikarza rodaka przeciw cudzoziemcowi. Ale była jeszcze inna powaga silniejsza... Długosz wierzył w Piotrawina”¹⁸, z czym można było się spotkać w *Kronice Kadłubka*.

Temat morze, to bibliografia przedmiotowa poszczególnych hagiografów. Najważniejszą rolę w pierwszej kolejności winny w niej pełnić opracowania dotyczące ich dzieł hagiograficznych, zaś w dalszej dzieła omawiające inne zagadnienia w ich twórczości. Wypada też wspomnieć, że już Roseweyde zalecał ażeby przy omawianiu literatury przedmiotu eksponować także dzieła, zawierające odmienne stanowiska, od przyjętego przez badacza¹⁹. W tego typu bibliografii nie chodzi o broszury propagandowe, ale dzieła naukowe.

W tym szerokim kontekście bibliografii przedmiotowej można przykładowo spojrzeć na sporządzony przez autorki wykaz dzieł poświęconych Długoszowi jako hagiografowi. Nawet patrząc nań przez pryzmat św. Stanisława biskupa można powiedzieć, że nie jest on kompletny. W najnowszej monografii poświęconej temu zagadnieniu Gerard Labuda wyraża pogląd, iż: „nie ma w dziejach polskiej historiografii wydarzenia jednostkowego, które bardziej poruszyłoby umysły uczonych i opinii publicznej niż tzw. faktum św. Stanisława, czyli historia zabicia biskupa krakowskiego Stanisława przez króla”²⁰. Tej monografii autorki nie zamieściły w bibliografii przedmiotowej. Labuda pisze w niej o badaczach zajmujących się św. Stanisławem, wymieniając Naruszewicza i Czackiego, który świadectwom hagiograficznym przeciwstawił zdanie Galla. Podkreśla także, iż najbardziej w stan oskarżenia postawił biskupa Lelewel głoszący teorię „utrąconego obywatelstwa kmiecego”. Czy zatem dzieła tych badaczy nie powinny być wymienione w tej bibliografii?

Odrębne zagadnienie stanowią *Szkice historyczne XI wieku* Tadeusza Wojciechowskiego i związana z nimi polemika. Godzi się tu zauważyć, iż już sto pięćdziesiąt lat przed Wojciechowskim podobny sposób do jego argumentacji przyjął Pierre Joseph Solignac autor francuskojęzycznego dzieła zatytułowanego *Histoire générale de Pologne...*, przetłumaczonego przez wileńskich pijarów, przy aprobachcie władz zakonnych oraz cenzora książek religijnych biskupa Hoiraina²¹. Ten fakt znamionuje stosunek władz kościelnych do cudów w tamtych czasach. Warto wskazać opinię Labudy o znaczeniu *Szkiców Historycznych* dla historiografii średniowiecznej zawartą w recenzji do IV wydania tego dzieła. Czytamy w niej: „Nie z wszystkich prób intuicja badawcza Wojciechowskiego wyszła zwycięsko, ale i z tego co zostało, wystarczy, aby zapewnić mu miejsce wśród pierwszych”²². Skoro Labuda używa w tej recenzji określenia „monumentalna monografia” do wydanego w Londynie w 1976 r. dzieła ks. Stanisława Bělcha: *Święty Stanisław biskup – męczennik, patron Polski*, to czy trzeba jeszcze dodatkowej rekomendacji by było ono w bibliografii?

W odniesieniu do św. Stanisława ważną rolę odegrała sesja naukowa zorganizowana w Krakowie pod patronatem ówczesnego arcybiskupa kardynała Karola Wojtyły „Factum św. Stanisława” w 1973 r., której pokłosie znajduje się na łamach XI rocznika „Analecta Cracoviensia” z 1979 r. Spotykamy tam referat Labudy, obszerną rozprawę Mariana Plezi: Dookoła sprawy św. Stanisława, o której w innym miejscu Labuda napisał, że jest to „w tej chwili najpełniejsze i najbardziej kompetentne źródło wiedzy o tej sprawie”. Spośród wielu wartościowych zamieszczonych tam artykułów trzeba wymienić T. Ulewicza: *Św. Stanisław ze Szczepanowa w kulturze umysłowo-literackiej dawnej Polski*; Z. Świętochowskiego: *Ikonografia św. Stanisława we wczesnej rzeźbie monumentalnej*; A. Kubisia: *Aspekty teologiczne męczeństwa św. Stanisława*; W. Schenka: *Liturgiczny kult św. Stanisława w Polsce*; J. Związka: *Św. Stanisław Szczepanowski w polskim kaznodziejstwie do końca XVIII w.* Nie zawadziłoby również wymienić sprawozdania Jerzego Kłoczowskiego z tej konferencji w której omówił on poruszone zagadnienia przez dyskutantów: B. Zientarę, K. Myślińskiego, Z. Budkową, K. Górskiego, H. Samsonowicza, J. Dowiata, M. Plezię, B. Kumora, J. Wolnego, K. Pieradzką, B. Kürbisównę, S. Trawkowskiego, J. Kłoczowskiego i J. Mitkowskiego. Jak widać tylko w odniesieniu do jednego świętego widzimy ogromne bogactwo literatury. W związku z tym rodzi się nowe pytanie, czy nie byłoby sensowne sporządzenie bibliografii przedmiotowej dla każdego z przedstawionych przez obydwie autorki świętych. A może również przydałaby się bibliografia sporządzona w ujęciu alfabetycznym omawiająca prace naukowe wykorzystane przez autorki dzieła. Nie chcę w tym wypadku bynajmniej niczego sugerować, ale takie rozwiązanie pozwoliłoby łatwiej dotrzeć do opracowań związanych z życiem poszczególnych świętych.

Dotychczasowe uwagi wskazują, iż w polskim piśmiennictwie naukowym ukazało się długo oczekiwane, wartościowe dzieło poświęcone ojczystej hagiografii. Będzie ono drogowskazem dla dalszych badań naukowych. Przede wszystkim wspierać będzie takie dyscypliny, jak hagiografię i hagiologię, ale również dyscypliny historyczne i filologiczne oraz bibliologię.

Przypisy

¹ *Wprowadzenie*. [W:] *Polski słownik hagiograficzny*. Praca zbiorowa pod redakcją Aleksandry Witkowskiej, wyd. II, Poznań 1999, s. 7.

² H. Becker, H.E. Barnes: *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*. Cz. I. Warszawa 1964, s. 474.

³ J. W. Thompson: *A History of Historical Writing*. Vol. 1. New York 1942, s. 9, 11, 15–19. A. Krawczyk: *Historiografia krytyczna. Formowanie się nowożytnej postawy naukowej w polskim piśmiennictwie historycznym*. Lublin 1994, s.52–63.

J. S e r c z y k : *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*. Toruń 1994, s. 179, 185–186.
J. B o l l a n d : *Acta Sanctorum Iunii*. T. 1, Venetiis 1741, s. I – XX.

⁴ J.W. T h o m p s o n : dz. cyt., s.18, A. K r a w c z y k : dz. cyt., s. 61–62.

⁵ A. W i t k o w s k a : *Wprowadzenie*. [W:] *Polski słownik hagiograficzny...* s. 34.

⁶ H. D e l e h a y e (*Cinq leçons sur la méthode hagiographique*. Bruxelles 1934; *Les légendes hagiographiques*. Bruxelles 1955); R. A i g a i n e (*L'hagiographie, ses sources, ses méthodes, son histoire*. Paris 1953); B. D e G a i f f i e r (*Etudes critiques d'hagiographie, ses sources et l'iconologie*. Paris 1976); R. G r é g o i r e (*Manuale di agiologia. Introduzione alla letteratura-agiografica*. S. Silvestro 1987); W. B e r s c h i n (*Biographie und Epochenstil*. Bd. 1–4. Stuttgart 1998–1999); J. D e b o u i s i J. L. L e m a i t r e (*Sources et méthodes de l'hagiographie médiévale*. Paris 1993)

⁷ A. W i t k o w s k a : *Wprowadzenie*. [W:] *Polski słownik hagiograficzny...* s. 34.

⁸ *Przedmowa*. [W:] A. W i t k o w s k a , J. N a s t a l s k a : *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*. T. 1, Lublin 2005, s. XIII.

⁹ A. W i t k o w s k a , J. N a s t a l s k a : *Wstęp*. [W:] *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*. T. 1. Lublin 2005, s. XVI–XVIII.

¹⁰ A. W i t k o w s k a : *Wprowadzenie*. [W:] *Polski słownik hagiograficzny...* s. 30.

¹¹ T. R o s z c z i n a : *Druki wydane w Lublinie w zbiorach Biblioteki Narodowej Białorusi*. [W:] *Lublin a książka*. Redakcja A. K r a w c z y k , E. J ó z e f o w i c z - W i s i ń s k a . Lublin 2004, s. 261–2.

¹² N. N i k o ł a j e w : *Druki wydane w Lublinie w Bibliotece Radziwiłłów*. [W:] tamże, s. 245, 248.

¹³ A. S i c i a k : *Dzieje pierwszej przemyskiej drukarni Adama Kleina 1754–57*. [W:] *Z książką przez wieki*. Redakcja naukowa Antoni K r a w c z y k . „Res Historica” 13, Lublin 2002, s. 162.

¹⁴ A. S i c i a k : *Druki przemyskie 1754–1939*. Przemysł 2002, dalej skrót DP. Można znaleźć inne pozycje nie występujące w recenzowanej pracy. Są to: *Cudotwórca świata. Opieka królestw. Miast obrona... Patron S. Franciszek Xawery...* Przemysł 1763, drukarnia jezuitów (DP nr. 199). Autorki podając różne druki poświęcone temu świętemu, tego nie wymieniają. Wskazany egzemplarz jest dostępny we Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka; I l i a s z e w i c z E l i a s z , P o d l a s z e w s k i Grzegorz: *Sędziwość w młodości y cudowny postępek w cnotach S. Stanisława Kostki...* Przemysł 1761 , drukarnia jezuitów także, z samej drukarni inne wydanie z 1765 r. Dzieło z roku 1765 znajduje się we Lwowskiej Bibliotece, im Stefanyka. (DP. nr. 206). Z drukiem nr. 41 wskazanym przez autorki w tomie II recenzowanej pracy koresponduje dzieło: *Podskarbi niebieski B. Jan z Dukli w kościele oo. Bernardynów lwowskich cudami wysławiony*. Przemysł 1765, drukarnia jezuitów (DP nr. 207); *Życie św. Alojzego omawia dzieło U r b a ń s k i e g o Mikołaja: Innocentiae et sponte electi Martyrii in Angelico juvene Alojsio laus oretria quam a Nicolao Urbanski... peroravit*. Przemysł 1772, drukarnia jezuitów. Jego egzemplarz znajduje się we Lwowskiej Bibliotece im. Stefanyka. (DP nr. 219); Do dzieł poświęconych Józefowi Kalasantemu drukowanych w różnych miastach z pewnością można dołączyć druk przemyski z 1772 r: *Vita et acta sancti Josephi Calasantii... Piarum scholarum fundatoris*. (DP nr. 220). Autorka nie podaje jego

drukarni, ale pisze, że znajduje się on we Lwowskiej Bibliotece im. Stefanyka. Z przedstawionymi przez autorki dziełami zaczynającymi się od incipitu: *Droga do życia pobożnego* korespondują dwa druki wydane w drukarni jezuitów w Przemyślu w latach 1762 i 1764 r., a także jeden w 1764 bez podania drukarni, pt *Philotea, czyli Droga do Pobożności służąca od S. Franciszka Salesyusza...* Druk z pierwszego wydania znajduje się w bibliotece kapitulnej w Przemyślu oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, a druk z 1764 r. z nieznannej drukarni w Bibliotece KUL. (DP. nr. 310, 311, 312); *Nowenna czyli nabożeństwo do S. Jana Nepomucena każdego czasu...* Przemyśl, drukarnia Antoniego Matyaszewkiego, między rokiem 1776–93 (DP. nr. 356); *Officium de sancto Joanne Nepomuceno pro Domino Seremissimae Rei Publicae Venetiarum et pro Diaecesi Premislensi...* Przemyśl, 1790 drukarnia Antoniego Matyaszewskiego (DP. nr. 363); G i l o w i c z Jan Roch: *Obrona miasta Przemyśla. Święty Wincenty Męczennik, to jest kazanie na uroczystość jego...miane...* Przemyśl, drukarnia jezuitów 1764 (DP. nr. 464 autorka pisze, że druk ten znajduje się w Bibliotece Lwowskiej Stefanyka); K r z y ż a n o w s k i Ampilat: *Kazanie o świętym Ignacym Lojoli Partyarsze y fundatorze Societatis Jesu w kościele przemyskim...miane.* Przemyśl 1762, drukarnia jezuitów, autorka pisze, że egzemplarz znajduje się w Bibliotece KUL (DP nr. 498); M a ł y s z k o Tomasz Aleksander: *Kazanie na dzień y święto S. Stanisława Kostki... w kościele przemyskim...* Przemyśl 1763, drukarnia jezuitów oraz w tej samej drukarni wydawnictwo z 1764 r. (DP nr. 503 i 504,). Druki wydane w 1763 znajdują się w Bibliotece UJ oraz KUL; O s t r o w s k i Grzegorz: *Chwała wielkiego w Kościele Bożym Patryarchy Bandykta Świętego albo kazanie...* Siciak wskazuje na rok wydania 1758. Przypuszcza, że druk ukazał się w Przemyślu w drukarni jezuitów (DP 514); O s t r o w s k i Grzegorz: *Znakomitość nowej ozdoby kościoła katolickiego... Świętego z Kopertynu Józefa... w poczet świętych od Klemensa XII policzona...* Ponieważ ten druk był dedykowany przez gwardiana konwentu przemyskich franciszkanów podkomorzemu przemyskiemu, Siciak przypuszcza, iż mógł się on ukazać w drukarni przemyskiej jezuitów w roku 1769 (DP nr. 516, wskazuje, iż znajduje się on w Bibliotece kapituły przemyskiej); T ę g o b o r s k i Kajetan Bonawentura: *O zasługach Św. Ignacego fundatora Societatis Jesu...kazanie...* Ponieważ kazanie głoszone było w kościele jezuickim w Przemyślu w roku 1763, Siciak przypuszcza iż mogło być ono tłoczone w drukarni jezuickiej w 1763 r. (DP nr. 532).

¹⁵ H. Roseweda przy końcu swojego dzieła sporządził aż sześć rozbudowanych indeksów. Pierwszy alfabetyczny zawierał imiona świętych ze wskazaniem na ich status społeczny, autorów piszących o nich jak też informacje o dostępnych przekazach omawiających życie świętego. Drugi chronologiczny wymieniał według kolejności czasowej świętych całego świata, wskazując również na przekazy im poświęcone. Trzeci zawierał nazwiska osób występujących w dziełach hagiograficznych, ale nie uznawanych za święte. Zwracał uwagę na ich status społeczny (*rex, monachus, abbas, episcopus* itp.). Czwarty odnosił się do miejsca pochodzenia i przebywania świętych. Piąty dotyczył zagadnień onomastycznych w życiorysach świętych eksponując barbarzyństwa występujące w tekstach hagiograficznych. Wreszcie szósty obejmujący tzw. zagadnienia moralne zawierał opinie wypowiedziane w różnych sprawach przez różne osoby. J. B o l l a n d : dz. cyt., s. XX. A. K r a w c y k : dz. cyt., s. 54.

¹⁶ Estreicher w tomie XXII bibliografii, Kraków 1908, s. 559 zniekształca nazwisko znanego bollandysty pisząc, iż to dzieło ukazało się w *Acta Sanctorum „cum commentario praevio Godofr. Hurschenii”* zamast Henschenii.

¹⁷ S. B e d n a r s k i : *Boym Benedykt Paweł*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 380, Adam Ż a k : *Boym Benedykt Paweł*. [W:] *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. G r y g l e w i c z . Lublin 1985, pp. 958–9.

¹⁸ T. W o j c i e c h o w s k i : *Plemię Kadłubka*. „Kwartalnik Historyczny”. R. 24 (1910), s. 13.

¹⁹ A. K r a w c z y k : dz. cyt., s. 53.

²⁰ G. L a b u d a : *Św. Stanisław biskup krakowski patron polski*. Poznań 2002, s. 13.

²¹ A. K r a w c z y k : *Historia Polski Pierre’a Josepha Solignaca – nieznany podręcznik szkół pijarskich*. [W:] *Historia poznanie i przekaz*. Pod redakcją Barbary J a - k u b o w s k i e j . Rzeszów 2000, s. 83–94, zwłaszcza 93.

²² T. W o j c i e c h o w s k i : Recenzja. [W:] „Kwartalnik Historyczny”, 79 (1972), s. 713.